

WARSZTATY

DZIENNIKARSKIE

Liceum Ogólnokształcące w Lesku

Numer 1
Wrzesień 2011

Początek nowego roku szkolnego

Jak co roku, pierwszego września witaliśmy wspólnie z nauczycielami i pracownikami LO nowy rok szkolny 2011/2012.

1 września to dla studentów jeszcze środek wakacji, ale nie dla nas, głodnych wiedzy poszukiwaczy mocnych wrażeń.

Jako, że jesteśmy tegorocznymi maturzystkami, szukamy najlepszego sposobu aby zapewnić sobie chociaż 30% pewności, że zdamy egzamin dojrzałości. Co więc trzeba zrobić, żeby choć trochę być tego pewnym z jednoczesnym zapewnieniem sobie dobrych wyników w nauce i przychylności profesorów? Iść do wróżki?- Nie. Uczyć się na wakacjach?- No może, ale kto

mądry marnowałby wakacje ;). Większość z nas wybierało pomoc „z Góry” i pierwszego września udało się na Mszę Świętą. My skorzystałyśmy właśnie z tego „koła ratunkowego” i wyruszyłyśmy do kościoła prosić o cud. W naszych modłach i prośbach wspierali nas zauważeni dopiero po kilku minutach prof. Wyszatycki po lewicy i prof. Samek po prawicy. Po Mszy grzecznie, parami, mijając wszystkie kuszące zakamarki Leska ruszyliśmy w stronę szkoły w wyśmienitych nastrojach.

Niestety kiedy tylko weszłyśmy na teren liceum i zobaczyłyśmy prof. Barana bez wąsów i czar prysł ;). Po oficjalnym rozpoczęciu każda z klas wraz z wychowawcą udała się na krótkie spotkanie. Jako, że my, 3A jesteśmy prawie emerytami w tej szkole, nasze spotkanie trwało dwie minuty. Ze względu na to, że niektórzy z nas nie jedli śniadania lub 3 kanapki nie wystarczyły, poszliśmy po spotkaniu coś przekąsić. Najedzeni, napojeni, z myślą, że za dwa dni weekend wróciliśmy do domów.

Aga Furman i Kamila Pancerz

Sprzątanie Świata

Jak co roku, we wrześniu, trwają akcje sprzątania świata. Od wielu lat nasze leskie LO czynnie się w nie włącza.

W tym roku, w dniu 16 września również nie było inaczej. W piątek młodzież wyposażona w worki, wyruszyła na "podbój" terenów zajętych przez śmieci. Każda klasa wraz z wychowawcą miała wyznaczony do oczyszczenia teren, z którego wracała z dwoma, trzema workami odpadów. Zapytani o zdanie

uczniowie uważają, że akcje takie to dobry pomysł, gdyż środowisko nadal jest zanieczyszczone odpadami. Dzięki nim nasze otoczenie staje się czystsze i przyjemniejsze dla oka. Kolejną zaletą jest to, że "sprzątanie świata" trwa podczas godzin lekcyjnych, co cieszy większość uczniów. Nietrudno jest wyobrazić sobie, jak

wyglądałoby Lesko, gdybyśmy o niego nie dbali. Dlatego nie raz do roku, ale codziennie powinniśmy pamiętać, aby nie zaśmiecać ulic i lasów. Podtrzymywanie tradycji sprzątania świata przez szkołę powinno i z pewnością uczy dzisiejszą młodzież wrażliwości na piękno i czystość otoczenia.

Joanna Widmoser

Sprzątanie Świata w oczach uczestniczki akcji

Uczniowie naszej szkoły, jak co roku wzięli udział w akcji "Sprzątanie Świata".

Tegoroczne hasło przewodnie brzmiało: "Lasy to życie- chrońmy je".

Celem przedsięwzięcia jest budowanie świadomości ekologicznej oraz inicjowanie działań na rzecz ochrony środowiska.

Można zastanawiać się, kto powinien zajmować się sprzątaniem śmieci: miasto, urzędnicy czy też organizacje ekologiczne i po co w ogóle jest ta akcja. Trzeba jednak pamiętać, że nie była by ona konieczna, gdybyśmy nie śmieci, a przeczucie

odpowiedzialności na innych jest ucieczką od problemu.

Przyjęliśmy zasadę, że najlepiej zacząć od zadbania o własne podwórko, gdyż wiadomym jest, że to jak żyjesz świadczy o tym kim jesteś.

16 września 2011 roku, punktualnie o godzinie 11, uczniowie II c uzbrojeni w jednorazowe rękawice ochronne oraz wielkie worki ochronne, wyruszyli na coroczną

walkę z ogromem śmieci. Wśród uczestników nie zaobserwowano objawów panicznego lęku przed wrogiem. Co więcej od samego początku na twarzach uczniów gościły wesołe uśmiechy. Akcja dla wielu była przede wszystkim ciekawą alternatywą lekcji. Głównodowodzący profesorowie Marek Irzyński (równocześnie wychowawca II c) i Tadeusz Wydrych, także nie kryli swojego entuzjazmu.

Już od samego rana wyczuwało się wesołą atmosferę. Uczniowie z przejęciem dyskutowali o lekcjach, które przepadły i kombinowali jak urwać się szybciej, by zdążyć na autobus. Dobrze przygotowanych pod względem teoretycznym wojowników, zaskoczyła liczebność i różnorodność śmieci. Niejednokrotnie podczas przeprowadzania akcji,

uczestnicy dziwili się postacią, pod jaką skrywał się nasz wróg. Wśród licznych łupów nie zabrakło plastikowych i papierowych opakowań, puszek po napojach (bardziej lub mniej energetyzujących), a także multum różnorakich papierków. Do rangi niespodzianki urastało to, co uczestnicy mogą znaleźć podczas trwania wielkiej akcji. Na myśl przychodzi jeden wniosek: mieszkańcy Leska mają niezwykle negatywne skłonności do zaśmiecania środowiska naturalnego.

Akcja skończyła się powodzeniem, nie zabrakło dobrej zabawy w skład, której wchodziły wesołe rozmowy czy też wspólne zdjęcia.

Sabina Chilińska

Z głębokim smutkiem i żalem

pożegnaliśmy



**Mamę profesora Ryszarda
Samka**

łączymy się w bólu z

Rodziną i Najbliższymi

Z wizytą w Synagodze

Spacerując leskimi ulicami, warto wstąpić do synagogi z XVII wieku, znajdującej się u zbiegu ulic Berka Joselewicza i Moniuszki.

Korzystając z tego, że nasza szkoła znajduje się nieopodal owej synagogi, wraz z profesorem Henrykiem Wyszatyckim i osobami uczęszczającymi na zajęcia fakultatywne z języka polskiego wybraliśmy się do niej dnia 8.09.2011, aby podziwiać znajdujące się tam dzieła.

Leska synagoga zbudowana jest z otoczków rzecznych, kamienia ciosanego i cegły. Wystrój wnętrza zachwyca manierystycznym bogactwem form. Od 1978 r. Jest ona użytkowana jako galeria sztuki twórców bieszczadzkich. Na przestrzeni 25 lat wystawiło w niej swoje prace 116 artystów.

Na wystawie zatytułowanej „Bieszczadzkie zadumania” możemy zobaczyć prace różnego typu (malarstwo, rysunek, grafika, fotografia, biżuteria, itd.). Wchodząc do budynku trudno nie zauważyć dużej tablicy przedstawiającej spis 3000 Żydów, mieszkańców Leska, zamordowanych w latach 1939-1944 przez hitlerowców. Widok jest szczególnie przygnębiający, ponieważ nie widnieją tam pojedyncze nazwiska, lecz całe rodziny.

Jeśli jesteśmy osobą dorosłą lub dzieckiem i posiadamy w kieszeni 4 zł, to możemy przekroczyć próg części wystawowej budynku.

Pierwszy rzut oka pada na wyroby koralikarskie Eweliny Matusiak-Wyderki, absolwentki Małopolskiego Uniwersytetu Ludowego we Wzdowie. Na wystawie przedstawiona jest tradycyjna biżuteria karpacka: damskie krywuliki zapinane pod szyją i nakładane na ramiona, a także bardziej współczesne wyroby-naszyjniki, kolie, bransoletki czy kolczyki. Biżuteria ta zachwyca ciekawymi wzorami, dobrze dobraną kolorystyką, a także precyzją wykonania. Jak większość dzieł na wystawie, biżuterię Pani Elżbiety można nabyć w przystępnej cenie (ok. 60 zł za sztukę).

Spośród dzieł wystawionych w synagodze, należałoby wyróżnić także żubry i kuropatwy, którego twórcą jest Seweryn Farenholc. Pomimo błażej tematyki, sposób ukazania zwierząt zrobił na nas ogromne wrażenie.

Kolejnym z twórców, którego rzeźby mogliśmy podziwiać w synagodze jest pan Tomasz Wermiński. Były one niezwykle misternie wykonane. Każdy element rzeźby współgrał ze sobą, tworząc idealną całość. Twarze aniołków były uśmiechnięte, a kolory w jakie artysta je przyodział doskonale komponowały się ze sobą. Każdy ruch dłuta wydawał się być przemyślany. Sprawna ręka artysty ze zwykłego kawałka drewna potrafiła stworzyć niewątpliwie piękne dzieło.

Trudno przejść obojętnie obok imponującej wielkością rzeźby

Mariusza Magilanego - kustosa galerii Bieszczadzkiej Grupy Twórców Kultury. Dzieło przedstawia kobietę z taczkami, wyraźnie wyniszczoną pracą. W rzeźbie zachwyca przede wszystkim realizm w przedstawieniu postaci. Patrząc w twarz owej kobiety, widzimy lata ciężkiej pracy i doświadczenia. Rzeźbiarz w doskonały sposób przekazuje emocje.

Za mniej wartościową sztukę uważamy dzieła pana Romana Raczka i Tomasza Żyto-Żmijewskiego, gdyż zabrakło w nich prawdziwości, a grubo nałożona warstwa farby dodawała im ciężkości. Ciemne kolory również nie zachwycały swoim wyglądem.

Polecamy tę wystawę każdemu, kto lubi od czasu do czasu przenieść się w świat sztuki. Prace, które dane było nam obejrzeć wywarły na nas olbrzymie wrażenie. Wszystkie z nich były dopracowane w najmniejszym szczególe. Podziwiamy tych artystów za ich cierpliwość i konsekwencję. Myślimy, że godzina spędzona w synagodze nie była godziną straconą, każdy z nas wrócił do szkoły bogatszy o nowe doznania estetyczne. Wystawę tę z całą stanowczością możemy polecić zarówno tym, którzy w sprawach sztuki są ekspertami, jak i amatorom.

Sabina Chilińska, Agata Dmochowska, Natalia Bilanicz, Patryk Petka

Nowi redaktorzy mile widziani!

Zachęcam wszystkich uczniów w szczególności klasy pierwszej do współpracy z naszym szkolnym zespołem redakcyjnym. Proszę zainteresowanych o zgłaszanie się do p. profesora H. Wyszatyckiego, który jest opiekunem gazetki. Wystarczy spełnić tylko jeden warunek aby zostać

członkiem redakcji „Warsztatów Dziennikarskich” - napisać artykuł. :) Nie ma specjalnych wymagań co do objętości artykułu, możecie go dostarczyć po prostu na papierze lub w formie elektronicznej. Temat nie jest nigdy narzucany. Warto przystąpić do współpracy z nami. Możecie podszkolić

swoje umiejętności w tworzeniu różnych tekstów publicystycznych: recenzji, artykułów, notek pracowych itp. Udział w tej działalności z pewnością wpłynie na Wasze oceny z języka polskiego oraz z zachowania.

Redaktor Naczelna

Kiermasz książki w liceum

Po raz kolejny w naszej szkole odbył się kiermasz podręczników. Zorganizował go samorząd szkolny pod opieką profesora Krzysztofa

Wolańczyka. Wśród osób zaangażowanych w organizację kiermaszu byli: Joanna Krajewska, Karolina Wołoszyn, Dominika Staręga,

Karol Dziadosz, Marcin Drozd, Jakub Kalina. Jak zwykle mieli oni ogrom pracy.

WOLONTARIAT – Podziel się wiedzą

Poszukiwane są osoby chętne do pracy w roli wolontariusza w Specjalistycznym Ośrodku Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie w Lesku

Zwracamy się z gorącą prośbą do koleżanek i kolegów, mając nadzieję, że się na Was nie zawiedziemy. Praca ta polegałaby na udzielaniu korepetycji z matematyki dla młodzieży przebywającej w tym ośrodku. Chodzi tu głównie o młodzież ze szkół ponadgimnazjalnych, czyli naszych rówieśników. Oczywiście odbywałoby się to po lekcjach, w godzinach popołudniowych i w dniach, które by Wam pasowały. Dątań nie zgłosiło się zbyt wiele osób, a pomoc jest nadal

bardzo potrzebna. Osoby przebywające w ośrodkach takich jak ten w Lesku, niejednokrotnie latami tkwiły w tragicznej sytuacji, doświadczając przemocy ze strony najbliższych. Wasi rówieśnicy będą Wam bardzo wdzięczni jeśli poświęcicie dla nich parę godzin swojego czasu wolnego. Działalność wolontariusza niesie mnóstwo satysfakcji, o czym nie przekonacie się, jeżeli tego nie spróbujecie. Dodatkowo można powtórzyć sobie materiał do matury oraz poznać nowych

kolegów lub koleżanki, którym na pewno ciężko się zaklimatyzować w nowym miejscu. Wasza pomoc sprawi, że milej będą wspominać pobyt w tymże ośrodku.

Prosimy wszystkich zainteresowanych o kontakt z s. Alicją Zygmunt, która przekaże Wam więcej informacji na ten temat.

WARSZTATY **DZIENNIKARSKIE**

Redaktor Naczelna: Joanna Widmoser

Opiekun: prof. Henryk Wyszatycki

Zespół redakcyjny:

Agnieszka Furman

Kamila Pancerz

Kamila Siwarska

Przemek Siwarski